

dr hab. Anna Zbiegień-Turzańska
Katedra Prawa Handlowego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 7 września 2023 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Olgi Weterle pod tytułem
„Odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione”
sporządzonej pod kierunkiem naukowym p. prof. dr hab. Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej

1. Przedmiot i układ rozprawy

Problematyka podjęta w ramach recenzowanej rozprawy doktorskiej jest w ostatnich latach rzadko przedmiotem zainteresowania doktryny. Tymczasem zagadnienie to, z uwagi na rosnącą mobilność społeczną, postępującą globalizację, powszechność i dostępność usług hotelarskich, powinno i z powodzeniem może stanowić przedmiot badań naukowych, w tym prowadzonych w ramach rozprawy doktorskiej. Istotne jest również, iż wiele zagadnień z zakresu tytułowej problematyki ma wciąż charakter sporny i – mimo stosunkowo długiego okresu obowiązywania stosownych regulacji prawnych – w dalszym ciągu nie doczekało się jednolitego stanowiska doktryny. Dotyczy to, tytułem przykładu, tak fundamentalnych kwestii, jak ustalenie istoty (definicji) hotelu i zakładu doń podobnego, czy pojęcia rzeczy wniesionej. Wciąż zatem nierozstrzygnięty w sposób jednoznaczny pozostaje problem, jaka jest linia demarkacyjna pomiędzy zakładem podobnym do hotelu a obiektem niemającym takiego charakteru. O ile bowiem rozróżnienie pomiędzy hotelem a zakładem jedynie podobnym do hotelu ma głównie charakter porządkujący i teoretyczny, o tyle uchwycenie różnicy pomiędzy zakładem podobnym do hotelu a obiektem niemającym takiego charakteru jest zagadnieniem prawnie doniosłym; ocena ta determinuje bowiem możliwość stosowania do podmiotu prowadzącego dany obiekt reżimu odpowiedzialności określonego w art. 846 i n. KC. Podobnie niemałe kontrowersje towarzyszą próbom jednoznacznego ustalenia istoty rzeczy wniesionej; zagadnienie to ma znów fundamentalne znaczenie, tym razem determinując zakres przedmiotowy analizowanej w pracy odpowiedzialności. Wiele wątpliwości wzbudza też kwestia, w jakich to przypadkach znajduje zastosowanie modelowe rozwiązanie ustawowe, na mocy którego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej gościowi hotelowemu podlega ograniczeniu kwotowemu. Niemałe kontrowersje towarzyszą również kwestii, jakie są skutki udostępnienia gościowi hotelowemu sejfu i czy okoliczność ta zwalnia osobę prowadzącą hotel (lub zakład doń podobny) od odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Problematyka podjęta w pracy rodzi więc wiele pytań i wątpliwości, zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej, których podjęcie w ramach rozprawy

doktorskiej zasługuje na uznanie. Ponadto, tytułowa problematyka dotyczy fundamentalnych zagadnień z zakresu tradycyjnej cywilistyki, w tym dotyczących charakteru prawnego i zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, zbiegu podstaw tej odpowiedzialności, czy przyczynienia się poszkodowanego. Wątki badane w pracy wymagają zatem nie tylko znajomości wąskiej grupy przepisów poświęconych odpowiedzialności hotelarzy (art. 846 i n. KC), lecz również odwołania się do bogatego instrumentarium prawa cywilnego z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej i odpowiedniego dorobku doktryny i orzecznictwa z tego obszaru. I z tego względu wybór tematu pracy należy uznać za w pełni uzasadniony.

Gdy chodzi o układ recenzowanej rozprawy, w pierwszym jej rozdziale podjęto zagadnienia dotyczące odpowiedzialności hotelarzy z uwzględnieniem perspektywy historycznej i prawnoporównawczej; przedstawiono więc rozwiązania prawne przyjęte w prawie rzymskim, omówiono w sposób wyczerpujący unormowania zawarte w Konwencji paryskiej z dnia 17.12.1962 r. o odpowiedzialności osób utrzymujących hotele za rzeczy wniesione przez gości hotelowych,¹ ukazano także ewolucję prawa polskiego w zakresie odpowiedzialności osób utrzymujących hotele. W rozdziale drugim pracy podjęto kwestie dotyczące zakresu podmiotowego regulacji prawnej przewidzianej w art. 846 i n. KC i wskazano kryteria pozwalające na zakwalifikowanie danego obiektu jako hotelu lub zakładu doń podobnego i – w konsekwencji – danego podmiotu jako (zarobkowo) utrzymującego taki obiekt. W tej części pracy odwołano się również do rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 29.8.1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych.² W rozdziale trzecim rozprawy poddano analizie trzy główne koncepcje teoretyczne identyfikujące źródła odpowiedzialności osób zarobkowo utrzymujących hotele lub zakłady podobne. Zgodnie z przedstawionym w pracy ujęciem, odpowiedzialność tę wiązać można z zajściem określonego zdarzenia będącego bądź to czynnością prawną bądź to zdarzeniem czysto faktycznym niemającym takiego charakteru. W pierwszym wariantcie odpowiedzialność hotelarzy wiązałaby się z zawarciem szczególnej umowy (umowy przechowania bądź też tzw. umowy hotelowej); w drugim natomiast przypadku przedmiotowa odpowiedzialność powstawałaby *ex lege*, z chwilą dokonania określonej czynności faktycznej polegającej na wniesieniu rzeczy do hotelu. W rozdziale czwartym recenzowanej pracy omówiono pojęcie rzeczy wniesionej; przedstawiono ewolucję rzeczzonego pojęcia w prawie polskim, wskazano też poszczególne kategorie rzeczy wniesionych, z uwzględnieniem modyfikacji ustawowych pozwalających na szersze rozumienie analizowanego pojęcia, a także powołano odpowiednie wyłączenia ustawowe. Kolejny – piąty – rozdział rozprawy przedstawia zagadnienia dotyczące charakteru prawnego odpowiedzialności utrzymujących hotele i zakłady podobne; w tym celu odwołano się do ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej (zasady winy, ryzyka i słuszności); wskazano też, gdzie na tym tle plasuje się odpowiedzialność osób zarobkowo utrzymujących hotele i zakłady doń podobne. W tej części rozważań omówiono też poszczególne przesłanki egzoneracyjne i problematykę przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. W rozdziale szóstym rozprawy podjęto z kolei zagadnienia dotyczące zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej hotelarzy i związane z tym modelowe rozwiązanie polegające na kwotowym ograniczeniu

¹ Dz.U. z 1999 r., Nr 22, poz. 197.

² Dz.U. z 2020 r., poz. 2211 (t. jedn.).

obowiązku odszkodowawczego. Wskazano i omówiono także sytuacje, w których przedmiotowe ograniczenie nie obowiązuje. Ostatni – siódmy – rozdział rozprawy traktuje o kwestiach związanych z zawiadomieniem o szkodzie i przedawnieniem roszczeń gościa hotelowego. Rozprawę wieńczy zakończenie, w którym zostały zebrane wnioski sformułowane w toku rozważań prezentowanych w obrębie całej pracy.

Przyjęty układ rozprawy nie nasuwa większych zastrzeżeń; praca składa się z siedmiu rozdziałów, w ramach których tematyka podjęta w rozprawie została pogrupowana w sposób logiczny i spójny. *Prima facie* zastrzeżenia może budzić przyjęte w recenzowanej rozprawie rozwiązanie w zakresie prezentacji uwag prawnoporównawczych; układ rozprawy przedstawiony w spisie treści sugeruje bowiem, że uwagi te zamieszczone zostały wyłącznie w pierwszym rozdziale rozprawy, co mogłoby je czynić mało przydatnymi z punktu widzenia rozważań prezentowanych w dalszych częściach pracy. Lektura całokształtu rozprawy pozwala jednak stwierdzić, że analiza prawnoporównawcza, a zwłaszcza odwołania do Konwencji paryskiej, towarzyszą rozważaniom prezentowanym w obrębie całej pracy, co należy przyjąć z uznaniem. Przechodząc do innych kwestii, na podstawie samego spisu treści rozprawy można by odnieść wrażenie, że materia poruszana w rozdziale trzecim (gdzie wskazano źródła odpowiedzialności zarobkowo utrzymujących hotele i zakłady podobne) pokrywa się – przynajmniej częściowo – z zagadnieniami omawianymi w rozdziale piątym, w którym omówiono charakter prawny analizowanej odpowiedzialności. Wrażenie to jest jednak mylne; o ile bowiem w rozdziale trzecim rozprawy przedstawiono i poddano krytycznej analizie wypracowane w doktrynie koncepcje wiążące odpowiedzialność hotelarzy z zajściem określonego zdarzenia będącego bądź to czynnością prawną bądź to zdarzeniem czysto faktycznym niemającym takiego charakteru, o tyle w rozdziale piątym rozprawy podjęto kwestię, na jakiej to zasadzie oparta została przedmiotowa odpowiedzialność, co kieruje uwagę Autorki w stronę innych zagadnień, a mianowicie dotyczących ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej (zasady winy, ryzyka i słuszności). Z uwagi jednak na bliskość poruszanych zagadnień, przedzielenie rozważań prezentowanych w rozdziale trzecim i piątym osobnym rozdziałem (czwartym), w którym przedstawiono pojęcie rzeczy wniesionej, może budzić pewne wątpliwości; jak się wydaje, kwestie dotyczące źródła i charakteru prawnego odpowiedzialności osób utrzymujących hotele mogłyby zostać zaprezentowane wspólnie albo przynajmniej w następujących po sobie bezpośrednio rozdziałach. Z kolei rozważania prezentowane w rozdziale czwartym wykazują genetyczny związek z materią omawianą w rozdziale drugim rozprawy, gdzie przedstawiono definicję hotelu i zakładu doń podobnego. Gdyby połączyć wskazane wątki i umieścić je w dwóch następujących po sobie rozdziałach (odpowiednio - drugim i trzecim), definicje pojęć ustawowych i rozważania poświęcone tej materii znalazłyby się w początkowej części pracy, przez co, jak się wydaje, jej układ byłby klarowniejszy. Trzeba jednak wyraźnie zastrzec, że także rozwiązanie przyjęte w ramach recenzowanej pracy znajduje swoje uzasadnienie; zamieszczenie bowiem rozważań dotyczących rzeczy wniesionej pomiędzy rozdziałem trzecim i piątym mogło być podyktowane faktem, iż Autorka recenzowanej rozprawy trafnie wiąże powstanie odpowiedzialności osób zarobkowo utrzymujących hotele z zaistnieniem pewnego zdarzenia faktycznego, jakim jest właśnie wniesienie rzeczy do hotelu lub zakładu

doń podobnego; przyjęcie tej kwalifikacji prawnej w naturalny sposób uzasadniać może prezentację rozważań dotyczących rzeczy wniesionej w rozdziale czwartym.

Pobocznie należy też zauważyć, że nieco bardziej intuicyjne i łatwiejsze dla czytelnika jest rozwiązanie polegające na zamieszczeniu spisu treści pracy na jej początku. Uwaga ta ma jednak wyłącznie redakcyjny charakter.

2. Metodologia i strona formalna rozprawy

W recenzowanej rozprawie zastosowano z powodzeniem tradycyjną metodę dogmatyczną, opartą przede wszystkim na analizie przepisów KC i Konwencji paryskiej, rzadziej innych regulacji prawnych. Autorka umiejętnie wykorzystała powołaną metodę, prezentowane tezy są dobrze uargumentowane, zwykle też, po zreferowaniu zastanych stanowisk doktryny, rzadziej orzecznictwa, Autorka zajmuje w pracy własne stanowisko co do badanej kwestii. Pracę wzbogacają rozważania o charakterze prawnoporównawczym, zaprezentowane zasadniczo w osobnym (pierwszym) rozdziale rozprawy. Autorka nie poprzestaje jednak, jak zauważono już we wcześniej części niniejszej recenzji, na powyższym; odwołania do Konwencji paryskiej znajdują się bowiem w wielu innych miejscach pracy, przy okazji analizy rodzimych instytucji i rozwiązań prawnych, co czyni zastosowaną metodę użyteczną i wartościową. W pracy w mniejszym stopniu zastosowano metodę empiryczną.

Materiał źródłowy – normatywny, doktrynalny i orzecznictwo – został wykorzystany prawidłowo. Orzecznictwo dotyczące tytułowej problematyki jest skąpe; ciężko zatem obwiniać o to Autorkę. Bibliografia jest obszerna, liczy ponad 240 pozycji, uwzględnia monografie, komentarze, artykuły w czasopismach naukowych i glosy, w tym także publikacje zagraniczne. Niektóre pozycje zostały powołane w bibliografii podwójnie; dotyczy to np. Systemu Prawa Prywatnego, t. I (2012), pod. red. *M. Saffana* (por. pozycję nr 65 i 92 w bibliografii), a także Komentarza do KC (t. I, Warszawa 2018) pod red. *K. Pietrzykowskiego* (por. pozycję nr 6 i 168 w bibliografii), Komentarza do KC (Zobowiązania. Część ogólna, t. IIIA; Warszawa 2017), pod red. *K. Osajdy* (por. pozycję nr 104 i 179 w bibliografii), czy też Komentarza do KC (Warszawa 2022) pod red. *M. Bałwickiej-Szczyrby* i *A. Sylwestrzaka* (por. pozycję nr 28 i 44 w bibliografii). Powyższe jest konsekwencją pewnej – jak się wydaje – błędnej konwencji przyjętej przez Autorkę, a polegającej na wymienianiu w bibliografii, jako osobnych pozycji, poszczególnych rozdziałów (bądź fragmentów) Systemu bądź Komentarza; powołany System Prawa Prywatnego, t. I (2012) należało podać w bibliografii raz, poprzestając na wskazaniu redaktora tomu (*M. Saffan*), bez podawania autorów poszczególnych rozdziałów.

Styl i język rozprawy należy ocenić zdecydowanie pozytywnie; praca została napisana niezwykle starannym językiem prawniczym; właściwie nie występują w niej błędy językowe czy stylistyczne, co – choć nie powinno – wciąż niestety zdarza się w niektórych (innych niż recenzowana) rozprawach doktorskich. Tok wywodu jest klarowny, spójny i logiczny. W pracy występują nieliczne powtórzenia, które z reguły uzasadnione są ze względu na kolejność prezentacji poszczególnych wątków w pracy i ich związek z zagadnieniami omawianymi w innym miejscu rozprawy.

3. Podstawowe tezy rozprawy

W recenzowanej rozprawie doktorskiej sformułowana została teza główna, zgodnie z którą obecny kształt przyjętej w polskim prawie regulacji prawnej normującej odpowiedzialność osób zarobkowo utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione należy postrzegać jako efekt słusznego kompromisu godzącego niekwestionowaną potrzebę zapewnienia skutecznej ochrony mieniu gości hotelowych z potrzebą ustalenia rozsądnych granic wzmożonej odpowiedzialności hotelarzy, wynikającej z samego faktu wniesienia rzeczy do hotelu. Teza ta – mając dość ogólny charakter – wspiera się w istocie na szeregu twierdzeniach o charakterze szczegółowym (częstkowym) i to w nich należy upatrywać głównej wartości merytorycznej recenzowanej rozprawy. Pozostając zatem w duchu tez częściowych, w pracy wyrażony został m. in. pogląd, zgodnie z którym uregulowana w ramach tytułu XXIX księgi trzeciej KC odpowiedzialność dotyczy wyłącznie takich zakładów, które prowadzone są w sposób zarobkowy i w których przyjmuje się gości w celu ich czasowego, zazwyczaj krótkotrwałego, zakwaterowania, a niekiedy świadczy również inne usługi z tym związane (s. 48). Ujęcie to zasługuje zasadniczo na aprobatę, z zastrzeżeniem jednak, o którym mowa w akapicie poniżej. Trafne są również poczynione przez Autorkę ustalenia w zakresie kwalifikacji poszczególnych obiektów jako zakładów objętych dyspozycją art. 846 KC bądź też poza zakres tej regulacji wykraczających. Celna jest również konstatacja Autorki, iż w istocie rzeczy precyzyjne rozgraniczenie pojęcia hotelu od zakładu jedynie do niego podobnego pozbawione jest – z punktu widzenia art. 846 i n. KC – praktycznej doniosłości, a to z uwagi na zrównanie zasad odpowiedzialności podmiotów prowadzących obie kategorie obiektów. Znacznie bardziej doniosła jest natomiast, jak trafnie przyjmuje Autorka, kwestia odróżnienia hoteli i zakładów doń podobnych od innych obiektów, nieobjętych dyspozycją art. 846 i n. KC. Do tych ostatnich nie stosuje się bowiem szczególnych reguł odpowiedzialności określonych w ww. przepisach. Z tego też względu na aprobatę zasługuje zaprezentowane w recenzowanej rozprawie ujęcie polegające na zbiorczym przedstawieniu zakładów podlegających dyspozycji art. 846 i n. KC. Z uznaniem należy też przyjąć, iż Autorka uwzględniła, w ramach prezentowanej analizy i dokonywanej kwalifikacji prawnej, nowe (współczesne) trendy występujące na rynku usług turystycznych, polegające zwłaszcza na krótkoterminowym najmie apartamentów wakacyjnych. Trafne są również – mające charakter wyłącznie pomocniczy – odwołania do ustawy o usługach hotelarskich i wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych.

Powracając do zaprezentowanej wyżej tezy – zgodnie z którą uregulowana w ramach tytułu XXIX księgi trzeciej KC odpowiedzialność dotyczy wyłącznie takich zakładów, które prowadzone są w sposób zarobkowy i w których przyjmuje się gości w celu ich czasowego, zazwyczaj krótkotrwałego, zakwaterowania, a niekiedy świadczy również inne usługi z tym związane (s. 48) – poczynić należy drobne zastrzeżenie natury terminologicznej i uściślić, że przedmiotowa odpowiedzialność dotyczy nie tyle zakładów, co raczej podmiotów je prowadzących (tj. osób zarobkowo utrzymujących wspomniane zakłady). Trafne jest w związku z tym ujęcie, zgodnie z którym wymienione powyżej kryteria, tj.: a) kryterium celu prowadzonej na terenie danego obiektu działalności oraz b) kryterium zarobkowości, decydują o zakwalifikowaniu danego obiektu jako hotelu lub zakładu doń podobnego, a w

konsekwencji – o stosowaniu do podmiotu prowadzącego taki obiekt reguł odpowiedzialności określonych w art. 846 i n. KC. Ciekawe są w tym kontekście przedstawione w pracy rozważania na temat wzajemnej relacji pomiędzy kryterium zarobkowości a „kryterium zawodowości” (zgodnie z terminologią użytą w pracy, por. np. s. 56); zdaniem Autorki, utrwalone niegdyś wymaganie zawodowego charakteru świadczenia usług schodzi dziś na dalszy plan; oczywiste jest jednak, że w większości przypadków, w których świadczone są usługi hotelarskie, mamy do czynienia z prowadzeniem zarejestrowanej działalności gospodarczej (s. 55). Dalej, jak wskazano w pracy, zbyt silne przywiązanie do kryterium zawodowości, rozumianego jako podejmowanie w sposób stały (całorocznie lub sezonowo) i profesjonalny określonej aktywności, mogłoby poddawać w wątpliwość, czy wzmożoną odpowiedzialność za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych należy przypisać osobie, która jedynie okazjonalnie udostępnia pokoje w swoim mieszkaniu. Zdaniem Autorki, w żadnym wypadku nie powinno się obarczać klienta obowiązkiem sprawdzania, czy działalność prowadzona przez osobę udostępniającą mu pomieszczenie ma charakter stały, ani też – czy dany podmiot jest zarejestrowany w CEIDG lub wpisany do rejestru przedsiębiorców KRS. Dosłowne brzmienie art. 846 KC, jak zaznacza Autorka, nie wiąże omawianej odpowiedzialności z prowadzeniem działalności w sposób zawodowy, a tym bardziej z dokonaniem wpisu do jakiegokolwiek rejestru (s. 56). Co do zasady, wzmożona odpowiedzialność nie powinna obciążać podmiotu, który jednorazowo decyduje się na odpłatne udostępnianie turystom pomieszczenia (...); *jeżeli jednak udzielanie zakwaterowania następuje z większą częstotliwością, a tym bardziej, gdy świadczone są usługi zbliżone do tych, jakie otrzymujemy przebywając w obiekcie hotelowym, to należy rozważyć możliwość odwołania się do dyspozycji art. 846 KC.* W tym kontekście pojawia się jednak naturalne pytanie, jaka to częstotliwość, w zakresie udostępniania zakwaterowania, uprawnia, zdaniem Autorki, do traktowania danej działalności jako objętej dyspozycją art. 846 KC i czy w istocie problem ten nie sprowadza się do tego samego, z czym mamy do czynienia przy kwalifikowaniu danej działalności jako mającej gospodarczy charakter bądź też takiego charakteru pozbawionej. Dalej, wobec zaprezentowanego wyżej ujęcia, należy też zapytać, czy świadczenie dodatkowych usług – innych niż zakwaterowanie – jest, zdaniem Autorki, okolicznością prawnie relewantną przy dokonywaniu kwalifikacji prawnej czynności polegającej na jednorazowym udzieleniu zakwaterowania - jako objętej dyspozycją art. 846 KC bądź też poza zakres tej normy wykraczającej. Przede wszystkim należy jednak wyrazić wątpliwość, czy rozważania dotyczące charakteru prawnego działalności prowadzonej przez osobę utrzymującą hotel lub zakład doń podobny nie powinny znaleźć się w dalszej części rozdz. III., a mianowicie w tym jego fragmencie, w którym podjęto problematykę kwalifikacji prawnej podmiotu utrzymującego hotel lub podobny zakład i możliwości przypisania mu statusu przedsiębiorcy (s. 84 i n.). W szczególności, rozważania dotyczące skutków dokonania stosownego wpisu w rejestrze przedsiębiorców KRS (CEIDG) nie pasują do tej części pracy, która poświęcona została możliwości kwalifikowania danego obiektu jako hotelu lub zakładu podobnego (s. 56); z natury rzeczy, ujawnieniu w ewidencji lub rejestrze podlega przecież podmiot prowadzący określoną działalność, nie zaś obiekt (zakład), w oparciu o który przedmiotowa działalność jest prowadzona. Zauważyć też wypada, że zwykle uprawnione wydaje się kwalifikowanie hoteli i zakładów doń podobnych jako przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ KC.

Przechodząc do dalszych kwestii, trzeba też wspomnieć, że stanowisko Autorki w zakresie możliwości kwalifikowania osoby zarobkowo utrzymującej hotel (lub zakład podobny) jako przedsiębiorcy nie jest w obrębie całej pracy konsekwentne; z jednej bowiem strony Autorka zastrzega, że pojęcie podmiotu odpowiedzialnego na podstawie art. 846 KC nie zawsze pokrywa się z pojęciem przedsiębiorcy, a zarobkowe utrzymywanie hotelu (lub zakładu podobnego) nie w każdym przypadku oznacza prowadzenie działalności gospodarczej (s. 85), w innych miejscach pracy mowa jest jednak o „przedsiębiorcy hotelowym” jako podmiocie odpowiedzialnym na podstawie art. 846 KC (por. np. s. 215). Na tym tle wyłania się też kwestia o charakterze bardziej ogólnym, a mianowicie, jaka jest w istocie relacja pomiędzy prowadzeniem działalności gospodarczej we własnym imieniu a zarobkowym utrzymywaniem hotelu lub zakładu doń podobnego i czy pojęcia te da się rzeczywiście wyklądać odrębnie (autonomicznie). Dalej, pojawia się tu też kwestia, jakie to cechy uprawniają do zakwalifikowania danej działalności jako mającej gospodarczy charakter; w szczególności, jawi się tu problem rozgraniczenia działalności stałej i ciągłej od działalności okazjonalnej; pobocznie należy też wspomnieć o konieczności wykładni pojęcia działalności zawodowej, o której mowa w art. 43¹ KC.

Przechodząc do innych wątków, na aprobatę zasługuje zaprezentowana w recenzowanej rozprawie definicja rzeczy wniesionej. W tej części rozważań Autorka trafnie nawiązała do podnoszonych w doktrynie wątpliwości interpretacyjnych, a dotyczących tego, czy obowiązek powierzenia rzeczy lub jej umieszczenia w miejscu wskazanym przez hotelarza, ewentualnie przeznaczonym na ten cel, odnosi się wyłącznie do rzeczy znajdujących się poza hotelem (lub zakładem podobnym), czy może również do rzeczy znajdujących się na terenie hotelu (zakładu podobnego). Wypowiedzi doktryny nie są w tej kwestii jednoznaczne, zdaje się jednak dominować stanowisko, zgodnie z którym spełnienie wspomnianych wyżej obowiązków jest przesłanką zakwalifikowania określonej rzeczy jako wniesionej zarówno w przypadku, gdy znajduje się ona na terenie hotelu, jak i poza nim.³ Podejmując ten wątek, Autorka recenzowanej rozprawy zaprezentowała trafny pogląd, zgodnie z którym dla zakwalifikowania określonej rzeczy jako rzeczy wniesionej wystarczające jest, aby rzecz ta znajdowała się na terenie hotelu w okresie korzystania przez gościa hotelowego z oferowanych w terenie tego obiektu usług (s. 129). Kwalifikacja taka nie jest zatem uzależniona od powierzenia rzeczy utrzymującemu hotel, ani też od umieszczenia jej w miejscu do tego przeznaczonym.

Przechodząc do dalszych kwestii, na aprobatę zasługuje wyrażony w recenzowanej rozprawie pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność utrzymującego hotel lub podobny zakład ma charakter ustawowy; płynie ona zatem z samej ustawy, nie zaś z umowy hotelowej (s. 103 i n.). Dla jej powstania nie jest istotne, czy umowa hotelowa była ważna, ani też czy została ona w ogóle zawarta. Trafny wydaje się również wyrażony w rozprawie pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność utrzymującego hotel lub podobny zakład wynika z pewnego zdarzenia prawnego, jakim jest wniesienie rzeczy do hotelu lub zakładu podobnego.

³ Por. M. Nesterowicz, w: System PrPryw, t. 7, 2018, s. 1242, Nb 27.

Nie powinno też ulegać wątpliwości, że odpowiedzialność utrzymującego hotel lub podobny zakład za rzeczy wniesione przez gościa hotelowego ukształtowana została na zasadzie ryzyka; Autorka recenzowanej rozprawy słusznie pogląd ten podziela (s. 167). Hotelarz odpowiada zatem za każdą szkodę powstałą w mieniu gości hotelowych, a więc zarówno za szkodę wynikłą z winy utrzymującego hotel (lub osoby przez niego zatrudnionej), jak również za przypadkową utratę rzeczy (np. kradzież dokonaną przez innego gościa hotelowego albo przez osobę z zewnątrz). Odpowiedzialność utrzymującego hotel lub podobny zakład ma charakter obiektywny. Jak wskazano w rozprawie, praktyczne konsekwencje ukształtowania odpowiedzialności osoby prowadzącej hotel jako odpowiedzialności za sam skutek uwidaczniają się przede wszystkim w ułatwieniu dochodzenia odszkodowania, dzięki usunięciu niektórych obowiązków dowodowych; zaletą przyjętego rozwiązania jest przeniesienie w toku ewentualnego procesu niemalże całego ciężaru dowodu na zakład hotelowy poprzez przyjęcie, że w razie wystąpienia szkody gość hotelowy zobowiązany jest jedynie wykazać fakt utraty lub uszkodzenia rzeczy wniesionej. Domniemaniem jest przy tym objęte istnienie związku przyczynowego pomiędzy faktem wniesienia rzeczy do hotelu a powstałą po stronie gościa hotelowego szkodą; jest to tzw. związek normatywny (s. 168). Powyższe uwaga nie rozwiązuje jednak, jak się wydaje, trudności związanych z ustaleniem wysokości szkody w przypadku (całkowitej) utraty rzeczy wniesionej do hotelu lub zakładu podobnego. Kwestia ta wymagałaby zatem rozwinięcia; w szczególności jawi się tu problem, czy samo twierdzenie gościa hotelowego, iż wniósł on do hotelu (lub zakładu podobnego) rzecz przedstawiającą określoną i zadeklarowaną przez niego wartość jest wystarczające dla dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od podmiotu prowadzącego hotel lub podobny zakład (przy uwzględnieniu kodeksowej zasady kwotowego ograniczenia należnego odszkodowania).

Wreszcie, trafna jest również konstatacja Autorki, iż odpowiedzialności utrzymującego hotel lub podobny zakład nie można wyłączyć ani ograniczyć (art. 846 § 5 KC). Jak słusznie wskazano w rozprawie, nieskuteczne są (wynikające np. z umowy hotelowej) tzw. klauzule nieodpowiedzialności (s. 233 i n.). Pozbawione skutków prawnych są również wszelkiego rodzaju ogłoszenia lub postanowienia regulaminów hotelowych, informujące np. o tym, iż hotel nie odpowiada za rzeczy pozostawione przez gości w pokojach hotelowych. W tym też kontekście z uznaniem należy przyjąć zamieszczenie w recenzowanej rozprawie rozważań poświęconych umowie sejfowej; Autorka słusznie kwestionuje pogląd, jakoby wraz z udostępnieniem w pokoju hotelowym sejfu, który pozostaje do wyłącznej dyspozycji gościa hotelowego, hotel uwalniał się od wszelkiej odpowiedzialności z tytułu utraty lub uszkodzenia rzeczy cennych pozostawionych w pokoju, chyba że hotelowi można przypisać winę.⁴ Po pierwsze, obowiązek umieszczenia rzeczy cennych w udostępnianym gościom hotelowym sejfie nie wynika z przepisów KC. Poza tym, także w tym wypadku odpowiedzialność hotelarza powinna być oceniana z uwzględnieniem całości regulacji normującej odpowiedzialność hoteli i podobnych zakładów, w tym zwłaszcza art. 846 KC, który kształtuje odpowiedzialność hotelarza za rzeczy wniesione do hotelu na zasadzie ryzyka. Wreszcie, brak jest dostatecznych argumentów przemawiających za złagodzeniem odpowiedzialności hotelarza w razie udostępnienia sejfu. Wypada jednak zadać Autorce

⁴ Tak jednak m. in. *M. Nesterowicz*, w: *System PrPryw*, t. 7, 2018, s. 1252, Nb 49.

pytanie, jak przedstawia się zakres obowiązku odszkodowawczego w przypadku utraty rzeczy umieszczonych w sejfie hotelowym; czy w analizowanym przypadku znajduje zastosowanie reguła kwotowego ograniczenia należnego odszkodowania, czy też – podobnie jak ma to miejsce w przypadku przechowania hotelowego – przedmiotowe ograniczenie odpada.

Reasumując powyższe, przedstawione w recenzowanej rozprawie tezy zasługują w znakomitej większości na aprobatę. Przedstawiony tok rozumowania jest spójny i logiczny; prezentowana w pracy propozycja jest klarowna i porządkuje problematykę odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione w kompleksowy sposób. Nawiązując jednak do uwag sformułowanych w zakończeniu rozprawy, wypada zadać Autorce pytanie, czy ostatecznie przychyliła się ona do wniosku, iż niezbędne jest doprecyzowanie, w ramach obowiązującej regulacji prawnej, pewnych pojęć i instytucji prawnych; dotyczy to np., jak wskazuje Autorka, pojęcia zakładu podobnego do hotelu; Autorka dostrzega też konieczność dookreślenia obszaru (w sensie geograficznym), na jaki rozciąga się odpowiedzialność hotelarzy. Z drugiej jednak strony, jak zauważa sama Autorka, zbytnie uszczegóławianie regulacji prawnej nie zawsze jest najlepszym sposobem zapewnienia skutecznej ochrony (s. 272). Wobec powyższego, wyłania się pytanie, czy zaproponowane uszczegółowienie regulacji prawnej jest rzeczywiście wskazane, a jeśli tak, to w jakim kierunku powinien zmierzać ustawodawca w ramach ewentualnej interwencji regulacyjnej.

4. Wnioski

Przedstawione uwagi polemiczne, rzadziej krytyczne, nie wpływają na ogólną zdecydowanie pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej o tytule „Odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady za rzeczy wniesione”. Autorka precyzyjnie zaprezentowała w pracy tezy badawcze i wspierające je argumenty, wykorzystując rzetelnie zgromadzoną – także obcojęzyczną – literaturę i inną dokumentację źródłową. Konkludując, recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie nauk prawnych i świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa ta odpowiada więc wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim na mocy właściwych przepisów i może stanowić podstawę dla dalszych działań w przewodzie doktorskim Pani mgr Olgi Weterle.

dr hab. Anna Zbiegień-Turzańska

